

#### IV ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W dniach od 15 do 20 czerwca 1964 r. odbywał się w Warszawie IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Zjazd poprzedziła kilkutygodniowa dyskusja nad tezami przedstawionymi przez Komitet Centralny PZPR, w której zabierali głos na zebraniach, w prasie, w czasopiśmie, w radio i telewizji liczni partyjni i bezpartyjni działacze społeczni, reprezentujący najróżniejsze środowiska, organizacje i instytucje czynne na terenie kraju. W referacie zawierającym sprawozdanie Komitetu Centralnego i wytyczne rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1966—1970, Władysław Gomułka podkreślił, iż głównym zadaniem Zjazdu jest „wytyczyć realny program dalszego rozwoju budownictwa socjalizmu w Polsce odpowiadający interesom i aspiracjom klasy robotniczej i całego narodu”.

Z faktów przytoczonych w referacie I sekretarza KC oraz z wypowiedzi dyskutantów wynika, iż niezależnie od szeregu trudności i przeszkód, jakie wystąpiły w okresie międzyzjazdowym, zwłaszcza w rolnictwie i handlu zagranicznym, co poważnie zaciężyło na niepełnej realizacji ustalonych na III Zjeździe założeń dotyczących wzrostu dochodu narodowego, a zatem i wzrostu spożycia — w ciągu ostatnich pięciu lat dokonany został w Polsce wydatny postęp we wszystkich dziedzinach gospodarki i kultury narodowej. Ekonomia nasza — według określenia Władysława Gomułki — stała się tymczasem bardziej dojrzała, bardziej kompleksowa:

„Problemy, z którymi stykamy się obecnie, trudności, które musimy rozwiązywać, nie są już typowymi dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo. Wynikają one po prostu z nowych zadań, potrzeb, które mogły się przejawiać dopiero na obecnym wyższym stadium rozwoju”.

Dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze stanowią korzystny punkt wyjścia dla dalszego rozwoju ekonomicznego Polski w końcowej fazie obecnej pięcioletki i w następnym planie pięcioletnim 1966—1970. Podstawowymi czynnikami rozwoju gospodarki, na które musi być zwrócona maksymalna uwaga, są obecnie i będą również w latach następnych: rolnictwo, baza surowcowa przemysłu i handel zagraniczny. Jednym z czynników, który już obecnie określa tempo i charakter rozwoju ekonomicznego Polski i którego wpływ w następnej pięcioletce jeszcze wyraźniej się zaznaczy, są zmiany w układzie demograficznym kraju. W nadchodzących latach wiek produkcyjny osiągną powojenne roczniki młodzieży, dla której trzeba stworzyć w gospodarce uspołecznionej ok. 1500 tys. miejsc pracy. Władysław Gomułka w związku z tym mówił:

„Zmienia to w poważnym stopniu dotychczasowe społeczne warunki rozwoju gospodarki narodowej i rzutuje na charakter wszystkich naszych poczynań w następnym planie 5-letnim. Musimy w nim tak ustalić zadania i kierunki działalności ekonomicznej, aby zapewnić dalszy niezbędny postęp w metodach wytwarzania na bazie pełnego zatrudnienia”.

Zjazd, dostrzegając trudny i skomplikowany charakter tego głównego społecznego zadania, jakim już w tej chwili jest zapewnienie pracy ogromnej liczbie młodzieży z miast i wsi, jednocześnie stanowczo przeciwstawił się zaznaczającym się w pewnych kręgach naszego społeczeństwa — tendencjom do tragizowania z powodu skutków „eksplozji demograficznej”. W referacie zjazdowym czytamy:

„Zwiększone zasoby sił ludzkich stwarzają przesłankę szybkiego wzrostu w przyszłości dochodu narodowego, stanowią więc potencjalne bogactwo kraju. Jest ono tym większe, że połowa młodzieży, która zgłosi się do pracy w latach 1966—1970, będzie posiadać kwalifikacje zawodowe. Ponad 100 tys. absolwentów wyższych uczelni, ponad 400 tys. absolwentów techników zawodowych, około 940 tys. absolwentów zasadniczych szkół zawodowych i około 210 tys. absolwentów wieczorowych szkół zawodowych, czyli w sumie około 1650 tys. młodych wykwalifikowanych pracowników — to bezcenny wprost kapitał kraju. Nigdy jeszcze nie stawały u nas do pracy tak liczne zastępy młodych ludzi, posiadających wstępne przygotowanie do pracy zawodowej”.

W uchwałach Zjazdu wskazano na konkretne sposoby rozwiązania problemu zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej półtoramilionowej rzeszy młodzieży. M. in. duże możliwości zwiększenia zatrudnienia stwarza przechodzenie w szerszej mierze niż to miało miejsce dotychczas na ruch ciągły, a zwłaszcza poszerzenie w tych zakładach i gałęziach przemysłu, w których jest to możliwe, zakresu pracy wielozmianowej. Nie jest to, oczywiście, tak z punktu widzenia technologicznego i organizacyjnego przygotowania produkcji, jak i z punktu widzenia społecznego rzecz rozpatrując, operacja prosta i łatwa. Równolegle bowiem ze zwiększeniem zmianowości pracy należałoby polepszyć warunki odpoczynku po pracy, a więc przede wszystkim warunki mieszkaniowe, usprawnić dojazd do pracy, w szczególności tzw. chłopów-robotników, stanowiących bardzo liczną w naszym przemyśle kategorię pracowniczą, zreorganizować system szkolenia zawodowego, służbę zdrowia, przystosować do zmienionych okoliczności działalność kulturalno-rozrywkową itp.

W referacie i w wystąpieniach delegatów na Zjazd poddano szczegółowej analizie sytuację w głównych działach gospodarki narodowej: w dziedzinie inwestycji, przemysłu, rolnictwa, transportu i handlu zagranicznego i wytyczono kierunki ich rozwoju. W porównaniu do r. 1965 produkcja przemysłowa wzrosła w r. 1970 o 45—47%, a globalna produkcja rolnictwa o 14—15%. Przewiduje się znaczne powiększenie obrotów towarowych w handlu zagranicznym, przy jednoczesnej poprawie struktury eksportu i zachowaniu równowagi w bilansie płatniczym. Rozbudowana zostanie i wzbogacona krajowa baza surowcowa i to zarówno przez dalszy wzrost przemysłu wydobywczego, jak i przez coraz szersze stosowanie bardziej

oszczędnej gospodarki materiałowej w przemyśle przetwórczym. Szczególne znaczenie przywiązują uchwały zjazdowe do sprawy rozwoju przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego:

„Od tego co i jak wytwarza ten przemysł — stwierdził w referacie Władysław Gomułka — zależy stan techniki i metody pracy we wszystkich działach i gałęziach produkcji. Zmierzamy ku poważnemu podniesieniu stopnia nowoczesności wytworów tego przemysłu. Do roku 1970 około 60 proc. wyrobów naszego przemysłu maszynowego powinno osiągnąć standard uważany w świecie za wysoki bądź też najwyższy”.

Wprawdzie rozważaniom nad różnymi problemami gospodarczymi poświęcono w obradach Zjazdu najwięcej miejsca, dzięki czemu — jak to zgodnie podkreślali wszyscy komentatorzy — przemówienia zjazdowe miały wyjątkowo realistyczny i konkretny charakter, jednakże nie wystąpiły w nich elementy ciasnego „ekonomizmu”. Tendencja, która wyraźnie zarysowała się już w przedzjazdowej dyskusji, do rozpatrywania kwestii organizacyjno-gospodarczych i technicznych w aspekcie humanistycznym została na Zjeździe wyjątkowo silnie zaakcentowana. „Wszystkie nasze poczynania — mówił I sekretarz KC — zmierzają w ostatecznym efekcie do zabezpieczenia trwałej poprawy warunków życia ludności”. Zgodnie z uchwalonymi przez Zjazd wytycznymi, ogólny fundusz spożycia winien zwiększyć się w następnym planie 5-letnim o 25—27%, przy czym wraz ze wzrostem indywidualnych dochodów ludności w mieście i na wsi szybciej od nich wzrastać będą wydatki państwa na spożycie zbiorowe, tj. na ochronę zdrowia, opiekę społeczną, renty i ubezpieczenia, na oświatę i kulturę itd.

Zjazd podsumował ogromne osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie upowszechnienia oświaty oraz rozwoju kultury i nauki. W okresie międzyzjazdowym partia i jej kierownicze instancje parokrotnie zajmowały się takimi problemami jak: reforma systemu oświaty, rozbudowa bazy materialnej szkolnictwa wszystkich typów, udoskonalenie programów nauczania, podniesienie poziomu naukowego i dydaktycznego przedmiotów humanistycznych i pełniejsze wydobycie z nich walorów ideowo-wychowawczych itd. Zjazd potwierdził moc obowiązującą wcześniejszych uchwał partii odnośnie do powyższych kwestii i wypracował nowe wytyczne celem usprawnienia polityki oświatowej państwa i działalności wychowawczej szkolnictwa i instytucji z nim związanych.

Dla placówek naukowo-badawczych wyjątkową doniosłość posiadają te postanowienia Zjazdu, które dotyczą roli i zadań nauki we współczesnym społeczeństwie, zwłaszcza w procesie budownictwa socjalistycznego. „Społeczna i gospodarcza rola nauki — mówił Władysław Gomułka — wzrasta tym szybciej, im bardziej bezpośrednio są wzajemne związki nauki z praktyką”. W wystąpieniach zjazdowych wskazywano na potrzebę ściślejszego niż dotąd współdziałania nauki z wszystkimi dziedzinami gospodarki narodowej i sprawniejszego wykorzystania w produkcji stworzonego tymczasem w Polsce nowoczesnego potencjału naukowo-badawczego oraz bieżących wy-

ników badań naukowych i technicznych. Zwracając uwagę na skomplikowany, trudny charakter działalności koordynacyjnej w dziedzinie nauki i techniki i jej powiązań z praktyką, prowadzonej przez powołany niedawno do życia Komitet Nauki i Techniki oraz przez Polską Akademię Nauk, wycieczne i uchwały Zjazdu podkreśliły zarazem konieczność przezwyciężenia zjawiska nadmiernego rozproszenia badań i nieracjonalnego często wykorzystywania energii twórczej i środków materialnych przeznaczonych przez państwo na rozwój prac badawczych.

„Nie chcemy — mówił Władysław Gomułka — kępować samodzielności naukowców w wyborze metod badawczych, w podejmowaniu problemów, które szczególnie dane środowisko interesują. Mamy jednakże prawo oczekiwać, że świadomość interesu państwa i poczucie odpowiedzialności za kraj, za postępy nauki skupi kadrę naukową wokół tych zagadnień i problemów, które w sposób najbardziej istotny współdecydują o postępie technicznym, rozwoju ekonomicznym i kulturalnym całego społeczeństwa. Tego rodzaju badania naukowe winny być otaczane szczególną opieką i tym badaniom należy udzielać najwydatniejszej pomocy materialnej”.

Uchwały Zjazdu zapowiadają, iż zasady polityki partii w odniesieniu do nauki i jej twórców ustalone na VIII Plenum KC w 1956 r., a polegające na wyrzeczeniu się nadużywanych dawniej metod administracyjnego ingerowania w sprawy warsztatowe będą nadal konsekwentnie przestrzegane. Odpowiedni fragment uchwały głosi:

„Niezłomną zasadą naszej polityki w stosunku do pracowników nauki jest zapewnienie uczonym najlepszych warunków pracy, poszanowanie ich kompetencji merytorycznych, swoboda dyskusji naukowych”.

Kontynuowana będzie także polityka zapewniająca nauce polskiej szerokie kontakty międzynarodowe, przy czym podkreśla się celowość i szczególną potrzebę rozwijania i doskonalenia współpracy naukowej z krajami socjalistycznymi.

Należy oczekiwać, iż po Zjeździe całkowicie zamilkną — jako w gruncie rzeczy bezprzedmiotowe — częste w ostatnim czasie w kręgach intelektualistów dyskusje na temat priorytetu przysługującego u nas bądź to przyrodniczo-matematycznym i technicznym, bądź też humanistycznym dyscyplinom naukowym. Z materiałów IV Zjazdu wynika niedwuznacznie, iż partia opowiada się za harmonijnym rozwojem wszystkich gałęzi nauki i traktuje je jako jednakowo ważne. W planowaniu i realizacji poczynań praktycznych w różnych dziedzinach życia narodu każda gałąź wiedzy może i powinna znaleźć sobie miejsce i oddać ważkie przysługi budownictwu socjalistycznemu. Chodzi tylko o to, aby sami uczeni i organizatorzy życia naukowego potrafili dostatecznie wcześniej uświadomić sobie prawdę, iż wraz z dynamicznym procesem społecznych przemian dokonujących się w świecie i we własnym kraju, rodzą się też nowe wymagające refleksji poznawczej zjawiska i powstają nowe zadania domagające się rozwiązania w oparciu o naukową analizę. W związku z tym należy odpowiednio do zmieniających się warun-

ków i potrzeb społecznych bezustannie modyfikować plany badawcze, usprawniać organizację badań, ulepszać system informacji naukowej, uściślać kryteria selekcji problemów podejmowanych przez placówki badawcze tak, aby ustalona w oparciu o nie hierarchia zadań była adekwatna do istniejących środków materialnych, wyposażenia placówek badawczych i ich możliwości kadrowych. W referacie Władysława Gomułki czytamy:

„Dynamiczny rozwój nauki jest nie do pogodzenia z daleko posuniętym separatyzmem katedr w szkołach wyższych, zakładów a nawet pracowni w instytutach badawczych, z rozproszeniem tematyki badawczej, z tendencją do podejmowania w małych zespołach badaczy szerokiego wachlarza zagadnień. Rezultaty takiego postępowania są zawsze nieproporcjonalnie małe w stosunku do zaangażowanych sił i środków”.

Niezwykle doniosłą rolę wyznaczył Zjazd naukom społecznym, przypominając raz jeszcze, iż ich funkcja poznawcza jest nierozłącznie związana z ich funkcją ideologiczną. W warunkach naszego kraju nauki społeczne mogą rozwijać się i osiągać maksymalny stopień obiektywizmu tylko za cenę nawiązania ścisłej więzi z polityką partii, z realizowanymi przez nią celami. O tyle, o ile są to cele zgodne z prawami rozwoju społeczeństwa ludzkiego, przyporządkowanie im wniosków i uogólnień nauk społecznych, nadanie im świadomie klasowej i ideologicznej wymowy, nie tylko że nie grozi odstępstwem od prawdy naukowej, lecz odwrotnie, możliwość odkrycia tej prawdy warunkuje. Głównym zadaniem, które przyświeca partii w dziedzinie nauk społecznych jest nadal, sformułowany już na III Zjeździe, postulat osiągnięcia pełnego zwycięstwa marksizmu-leninizmu w polskiej humanistyce. W związku z tym na działających na terenie nauk społecznych członkach partii spoczywa obowiązek kontynuowania dyskusji i polemik z tymi nie marksistowskimi uczonymi, którzy aprobują socjalizm i są sojusznikami partii w jej walce z ideologią skrajnie reakcyjną, aby dowieść im na przykładzie własnego warsztatu badawczego, iż metodologia marksistowska wsparta erudycją i rzetelnością badawczą stwarza szersze perspektywy poznaniu ludzkiemu, gwarantuje uczonym osiągnięcie większej wartości naukowej i przydatności społecznej ich pracy. Zjazd, stwierdzając iż w ciągu ostatnich lat nastąpiło znaczne ożywienie myśli naukowej w ekonomii, historii, nauce prawa i socjologii, ponowił jednocześnie apel do przedstawicieli tych dyscyplin o zwiększenie ofensywności i bojowości w walce z ideologią burżuazyjną:

„Powiązanie rozwoju nauk społecznych, badań i prac ekonomicznych, historycznych i socjologicznych z żywą działalnością partii, wspomaganie wynikami tych badań jej polityki i myśli teoretycznej — to jedno z naszych ważnych zadań w kształtowaniu świadomości narodu, w walce o zwycięstwo ideologii socjalistycznej. W tym duchu — nierozzerwalnej więzi nauk humanistycznych, a szczególnie nauk społecznych, z ideologią i walką partii — winniśmy wychowywać młode kadry naukowe oraz studentów”.

Równie poważną rolę w kształtowaniu socjalistycznych postaw społecznych i upowszechnianiu nowych wzorców społecznych, odpowiadających historycznym wymogom współczesnej epoki, spełniają twórcy i działacze kul-

tury. Problemom rozwoju sztuki i twórczości artystycznej poświęcił Zjazd sporo uwagi, przede wszystkim akcentując fakt, iż partia nie ingerując w sprawy warsztatowe twórców literatury i sztuki i pozostawiając im całkowitą swobodę w zakresie wyboru form i środków wyrazu artystycznego, jednocześnie w poczuciu odpowiedzialności za kształtowanie świadomości narodu i wychowywanie go w duchu socjalizmu, nie pozostanie „ani obojętna, ani neutralna wobec treści ideowych i moralnych, reprezentowanych w twórczości i działalności kulturalnej”.

Specjalne miejsce w obradach Zjazdu zajęły problemy młodzieży, jej pozycji w państwie budującym socjalistyczny ład społeczny oraz roli zorganizowanego ruchu młodzieżowego w umacnianiu i rozwijaniu nowych socjalistycznych cech osobowości, właściwych współczesnemu młodemu pokoleniu Polski Ludowej. Wiele uwagi poświęcono także zagadnieniu rozwoju demokracji socjalistycznej i w związku z tym zadaniom masowych organizacji społecznych oraz instytucji jednoczących wszystkich obywateli w pracy dla socjalistycznego rozwoju kraju i zapewniających im możliwości uczestniczenia w zarządzaniu gospodarką i sprawowaniu władzy państwowej.

Wyjątkową doniosłość posiada dokonana przez Zjazd, głównie w referacie Władysława Gomułki, ocena sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej Polski. Zjazd potwierdził niezłomną wolę naszego narodu zachowania pokoju na świecie i umocnienia współpracy międzynarodowej w oparciu o zasadę współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych. „Nie ma takich spraw i spornych problemów, które by nie mogły być rozwiązane w drodze rokowań, o ile tylko dobra wola przyświeca stronom”. Szczególnie gruntownej analizie poddał Władysław Gomułka problem niemiecki. Wskazując na trudności, jakie napotyka ze strony państw imperialistycznych polityka odprężenia, podkreślił on, iż „największą przeszkodę na drodze do pokojowego ułożenia stosunków międzynarodowych stanowi stosunek mocarstw zachodnich do kwestii niemieckiej, a zwłaszcza zimnowojenna i agresywna polityka rządu NRF”. Nie negując prawa narodu niemieckiego do jedności i samostanowienia o swoim losie, I sekretarz KC stwierdził, iż:

„zjednoczenie Niemiec w warunkach pokoju, demokracji i likwidacji militaryzmu — a takie tylko jest możliwe — to sprawa długiego, historycznego procesu, który mógłby postępować naprzód jedynie w warunkach zaprzestania wyścigu zbrojeń i odprężenia w Europie”.

Nieodzowną przesłankę pokojowego rozwiązania palącego problemu niemieckiego stanowi zatem uznanie obydwu faktycznie istniejących państw niemieckich, uregulowanie sytuacji Berlina zachodniego, uznanie za ostateczne obecnych granic Niemiec i wyrzeczenie się zbrojeń nuklearnych przez NRF i NRD. „Najlepszą formą takiego rozwiązania problemu niemieckiego byłoby — zdaniem Władysława Gomułki — zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami”.

Tak rozumianej realistycznej koncepcji rozwiązania kwestii niemieckiej

nie chcą zaaprobować mocarstwa zachodnie, wspomagające proces remilitaryzacji NRF w ramach NATO. Władysław Gomułka, przypominając wcześniejsze oświadczenia Polski w tej sprawie, ponownie z trybuny IV Zjazdu ostrzegł przed złą polityką odbudowy potencjału militarnego Niemiec zachodnich, w szczególności przed przekazaniem do dyspozycji NRF, obojętnie bezpośrednio czy pośrednio, w postaci utworzenia tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO, broni jądrowej, gdyż:

„[...] uzbrojenie atomowe NRF oznaczać będzie zwrot w kierunku rozpowszechnienia broni jądrowej. Jeśli państwa zachodnie pójdą tą niebezpieczną drogą, to rezultatem będzie wybitne wzmocnienie bońskich militarystów i ich roli w NATO, podporządkowanie całego paktu atlantyckiego w jeszcze większym stopniu awanturniczemu, odwetowym planom NRF oraz ostrzejsze niż kiedykolwiek zaognienie problemu niemieckiego i całej sytuacji międzynarodowej”.

Następnie Władysław Gomułka omówił dawniejsze i najnowsze propozycje Polski mające na celu zahamowanie zbrojeń i zapobieżenie rozpowszechnianiu broni jądrowej przez zamrożenie zbrojeń atomowych w Europie środkowej i stwierdził, iż propozycja ta „dzięki swej jasności i realizmowi spotkała się z przychylnym odgłosem wszędzie tam, gdzie poszukuje się sposobów poprawy sytuacji politycznej w Europie”. Polski plan został — jak wiadomo — stanowczo odrzucony tylko przez rząd boński, który w ten sposób nie po raz pierwszy dowiódł, iż NRF jest główną ostoją „zimnej wojny”.

Obszerny fragment tej części referatu zjazdowego, która była poświęcona sytuacji międzynarodowej, stanowiło omówienie platformy politycznej i ideologicznej Komunistycznej Partii Chin, kwestionującej w praktyce generalną linię ruchu komunistycznego i państw socjalistycznych ustaloną na naradzie 81 partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w 1960 r. Zarówno w referacie, jak i w Uchwale Zjazdu, oceniono stanowisko przywódców KPCh w sprawie strategii i taktyki ruchu komunistycznego w walce o pokój i socjalizm jako błędne i niebezpieczne dla jedności międzynarodowego ruchu robotniczego. Zjazd opowiedział się za przystąpieniem w ciągu najbliższego czasu do „prac przygotowawczych do narady partii komunistycznych i robotniczych reprezentujących najważniejsze regiony świata i podjęcia w ramach komisji złożonej z przedstawicieli tych partii wstępnej dyskusji nad problematyką przyszłej narady oraz przygotowania projektów dokumentów, które po dyskusji w poszczególnych partiach i między partiami stałyby się podstawą przyszłych wspólnych uchwał”.

\*

W ramach powyższego szkicowego omówienia nie sposób było gruntownie zanalizować wszystkie ogólne problemy i szczegółowe zagadnienia, które stanowiły przedmiot zainteresowań Zjazdu. Doniosłość wydarzenia, jakim był IV Zjazd PZPR, wynika z faktu, iż „podobnie jak w ciągu ubiegłych lat dwudziestu, tak i w latach, które nadejdą, siłą motoryczną socjalistycznego rozwoju kraju, trzonem politycznym władzy państwowej, inspiratorem i organizatorem mas będzie nasza partia”.